

Religijne, Cokolwiek w świecie jest

Cokolwiek w świecie jest, wszystko marność
Choćby mnie królewska doszła godność,
Wszystko zginie,
Świat przeminie,
Króla i cesarza śmierć nie minie.
Choćbym się w cielesnej kochał krasie,
I ona się w szpetność zmieni w czasie;
Ach, niestała
Piękność ciała,
Wczoraj się świeciła, dziś spróchniała.
Bym nad wszystkich ludzi był bogaty.
Drogie ze srebra, złota nosił szaty,
Ze wszystkiego
Kosztownego
Śmierć mnie ogołoci mizernego.
Najlepiej zaprawdę Bogu służyć,
Chcąc w niebie stałego dobra użyć:
Niesłychane,
Nieprzebrane
W niebiesiech radości zgotowane.